

Sygn. akt I C 789/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSR Daniel Mychliński

Protokolant – sekretarz sądowy Żaneta Bogusz

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 9 maja 2018 r. w Ciechanowie

sprawy z powództwa M. Ż.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę 29.167,28 zł

orzeka:

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. Ż. kwotę 22.495,77 zł (dwadzieścia dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt siedem groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 7 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. Ż. kwotę 3.446,45 zł (trzy tysiące czterysta czterdzieści sześć złotych czterdzieści pięć groszy), tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie od powoda M. Ż. kwotę 104,88 zł (sto cztery złote osiemdziesiąt osiem groszy), tytułem pokrycia wydatków;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 351,11 zł (trzysta pięćdziesiąt jeden złotych jedenaście groszy), tytułem pokrycia wydatków.

I C 789/15

UZASADNIENIE

Powód M. Ż. wystąpił z pozwem przeciwko (...) S.A. w W., żądając zasądzenia na swoją rzecz kwoty 29.167,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 7 kwietnia 2015 r., a także domagając się zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że dochodzona kwota stanowi równowartość szkody, którą powód doznał w związku z uszkodzeniem jego samochodu marki H. (...) nr rej. (...) w wyniku zdarzenia z dnia 4 marca 2015 r., a która to szkoda nie została w pełni zaspokojona przez ubezpieczyciela sprawcy kolizji. Na kwotę dochodzoną w pozwie składają się: 21.017,28 zł tytułem odszkodowania za szkody powstałe w pojeździe powoda, 7.650,00 zł tytułem odszkodowania w związku z najmem pojazdu zastępczego w okresie od 5 marca 2015 r. do dnia 24 kwietnia 2015 r. oraz 500,00 zł tytułem odszkodowania za wydatki poniesione na prywatną opinię.

Pozwany (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Podniósł zarzut bezzasadnego zawyżenia wysokości i zakresu szkody w pojeździe H. (...) nr rej. (...) i nieuprawnionego żądania zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, w tym zawyżenie stawki dobowej najmu i nieuzasadnione wydłużenie czasu tego najmu, a także zarzut bezzasadnego żądania odszkodowania w kwocie brutto i bezzasadnego żądania odszkodowania za sporządzenie kalkulacji naprawy.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 4 marca 2015 r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do powoda M. Ż.. Sprawcą tej kolizji drogowej był kierujący samochodem dostawczym marki V. o numerze rejestracyjnym (...) – S. O., który nie zachował należytej uwagi i cofając najechał na samochód H. (...). Samochód sprawcy objęty był w dacie tego zdarzenia ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez (...) S.A. w W..

bezsportne

W wyniku tego zdarzenia w samochodzie H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzeniu uległy zderzak przedni, wsporniki zderzaka, reflektory, błotnik przedni, maska silnika, zawiasy maski silnika, zbiorniki spryskiwacza szyby, maska czołowa, kratka nawiewu, chłodnica z osprzętem, obudowa filtra powietrza, kondensator układu klimatyzacji, kolektor ssący, elementy układu hamulcowego i agregat ABS. Powód M. Ż. zgłosił tę szkodę (...) S.A. w W. w dniu 6 marca 2015 r.

dowód: kalkulacje naprawy G. Towarzystwa (...) (k. 19-21, k. 26-28 i k. 32-34), dokument likwidacji szkody (k. 39), oświadczenie S. O. (k. 87) i dokument likwidacji szkody (k. 88-92), zeznania świadka S. O. (k. 143-144 00:05:20-00:10:59) oraz pisemne opinie biegłego R. C. (k. 202-239 i k. 302-309)

Koszt naprawy uszkodzeń samochodu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałych w wyniku kolizji z dnia 4 marca 2015 r., wyniósł 31.204,39 zł brutto. Koszt naprawy tego samochodu uwzględniał zamontowanie w tym samochodzie oryginalnych części producenta.

dowód: pisemne opinie biegłego R. C. (k. 202-239 i k. 302-309) i ustne wyjaśnienia biegłego do opinii pisemnych (k. 386verte-388 00:14:02-00:58:32)

Powodowi M. Ż., (...) S.A. w W. wypłaciło ostatecznie tytułem odszkodowania kwotę 13.828,62 zł.

dowód: dokument likwidacji szkody z dnia 15 kwietnia 2015 r. (k. 39)

Powód M. Ż. zwrócił się do D. U. – rzeczoznawcy pojazdów samochodowych o wykonanie ekspertyzy technicznej, celem dokonania wyceny kosztów naprawy jego samochodu. D. U. wykonał taką ekspertyzę, ustalając koszt naprawy samochodu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na kwotę 36.298,14 zł, w tym podatku VAT 6.787,46 zł. Powód zapłacił D. U. wynagrodzenie za wykonanie tej ekspertyzy w wysokości 500,00 zł.

dowód: kosztorys D. U. (k. 46-52) i faktura VAT (k. 54)

W związku z przedmiotową szkodą, w okresie od dnia zdarzenia przez kolejne 42 dni powód M. Ż. nie mógł korzystać ze swojego samochodu, który uległ uszkodzeniu. W tym okresie musiał korzystać z samochodu zastępczego. Średni koszt najmu samochodu zastępczego o podobnej klasie, bez limitu dziennego pokonywania kilometrów, z możliwością dysponowania nim poza granicami kraju wynosił 110,00 zł. Koszty poniesione przez powoda M. Ż. w związku z koniecznością korzystania z samochodu zastępczego nie powinny przekroczyć 4.620,00 zł.

dowód: opinia biegłego R. C. (k. 302-309) i ustne wyjaśnienia biegłego do opinii pisemnych (k. 386verte-388 00:14:02-00:58:32)

Powód M. Ż. dokonał napraw uszkodzonego samochodu marki H. (...) we własnym zakresie. Najpierw dokonał najpotrzebniejszych napraw, po to by w ogóle poruszać się tym samochodem, co trwało około 1 – 1,5 miesiąca. Po kolejnych dwóch miesiącach wykonał kapitalny, zasadniczy remont samochodu, wymieniając wszystkie uszkodzone elementy przy użyciu części i materiałów oryginalnych, a także wykonał prace blacharskie. Samochód służy mu do codziennej jazdy, zarówno w celach osobistych, jak i w ramach działalności gospodarczej. Mimo to, samochód ten nie był składnikiem rzeczowym majątku trwałego przedsiębiorstwa powoda M. Ż.. Korzystanie z tego samochodu nie było rozliczane jako koszt tej działalności.

dowód: zeznania powoda M. Ż. (k. 412-413 00:01:38-00:16:31)

Samochód powoda marki H. (...) w II połowie 2015 r. uczestniczył w jeszcze jednej kolizji drogowej, w wyniku której, wskutek uderzenia w dzika, uszkodzeniu uległ ten sam przedni fragment samochodu i zniszczeniu lub uszkodzeniu uległy prawie te same części i elementy, co w zdarzeniu z dnia 4 marca 2015 r.

dowód: zeznania powoda M. Ż. (k. 412-413 00:01:38-00:16:31)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dowodów. Okoliczności związane z zakresem uszkodzeń w samochodzie powoda M. Ż., odpowiedzialność (...) S.A. w W. za szkody wyrządzone w jego samochodzie, a będące wynikiem kolizji z dnia 4 marca 2015 r. oraz wysokość uznanej i wypłaconej powodowi kwoty odszkodowania nie były co do zasady sporne, a ponadto wynikały z dokumentów dołączonych przez obie strony.

Ponadto, to że samochód powoda M. Ż. uległ uszkodzeniu w dniu 4 marca 2015 r. wynika wprost z zeznań świadka S. O., który doprowadził do tego zdarzenia, kiedy to cofając samochodem dostawczym uderzył w stojący za nim samochód H. (...), którym poruszał się powód. Następnie sporządził na piśmie oświadczenie (k. 87) i dokument likwidacji szkody (k. 88-92), gdzie opisał przebieg zdarzenia i wskazał miejsce uszkodzeń w samochodzie H. (...). W ocenie Sądu bez znaczenia pozostaje, że składając zeznania jako świadek S. O. wskazał na zdjęcie z akt szkody (...) S.A., jako to, które obrazuje uszkodzenia w samochodzie powoda po zdarzeniu z dnia 4 marca 2015 r. Nie można bowiem wykluczyć, że wcześniej ten sam samochód miał podobne uszkodzenia, ale w ramach likwidacji tamtej szkody zostały one usunięte. Brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że tego 4 marca 2015 r. samochód ten posiadał nadal nienaprawione lub niewymienione elementy, które uległy uszkodzeniu w czasie tej poprzedniej kolizji.

Poza tym, zaraz po tym zdarzeniu samochód powoda M. Ż. został poddany oględzinom i badaniom przez Biuro (...) S.A. i w czasie tych badań nie stwierdzono starych, nienaprawionych uszkodzeń lub wad. W dokumentacji ubezpieczyciela nie ma jakichkolwiek na ten temat wzmianek. Jednocześnie ustalono i precyzyjnie wskazano, jakie elementy zostały w samochodzie powoda zniszczone lub uszkodzone w wyniku tego zdarzenia z dnia 4 marca 2015 r.

Ma to o tyle istotne znaczenie, albowiem biegły R. C., w zakresie tego, jakie były uszkodzenia w samochodzie H. (...), opierał się przede wszystkim na tych właśnie ustaleniach, a więc na ustaleniach samego ubezpieczyciela. W ocenie Sądu było to jak najbardziej słuszne. W związku z powyższym mniejsze znaczenie miały same oględziny samochodu, choć biegły i tak je ostatecznie wykonał.

W konsekwencji, Sąd uznał opinię biegłego R. C. za wiarygodną, która pozwoliła Sądowi na podjęcie rzeczowych ustaleń co do kosztów naprawy samochodu powoda, będącego skutkiem zdarzenia z dnia 4 marca 2015 r. Biegły C. nie uwzględnił przecież czegokolwiek innego, co nie znalazło się na liście uszkodzeń wskazanych przez ubezpieczyciela. Biegły podjął jedynie odmienne ustalenia co do wysokości kosztów naprawy lub wymiany poszczególnych elementów. Tym niemniej jego wnioski w tym zakresie są w ocenie Sądu przekonujące.

Uwzględniając powyższe, Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej i zlecenie innemu biegłemu sporządzenie opinii w przedmiotowej sprawie. Zdaniem Sądu to, jaki był zakres uszkodzeń samochodu

powoda w efekcie kolizji z dzikiem, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, albowiem biegły – co należy jeszcze raz, bardzo mocno podkreślić – bazował wyłącznie na tym, co sam ubezpieczyciel potwierdził w aspekcie uszkodzeń w samochodzie powoda.

Dlatego też wysokość kosztów naprawy uszkodzeń samochodu H. (...), będących skutkiem zdarzenia komunikacyjnego z dnia 4 marca 2015 r., ale także niezbędny czas na dokonanie naprawy tego samochodu i średnią wysokość czynszu najmu samochodu o podobnej klasie, Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu wyceny pojazdów mechanicznych R. C.. W cenie Sądu opinia ta we wszystkich tych aspektach jest logiczna, spójna i opracowana w sposób fachowy. W czasie ustnych wyjaśnień, biegły poparł swoje opinie pisemne i w ocenie Sądu rzeczowo odniósł się do zastrzeżeń stron, które w efekcie nie mogły zostać uwzględnione.

Niekwestionowana przez pozwanego była także wysokość wynagrodzenia za prywatną ekspertyzę wypłaconą przez powoda M. Ż. D. U.. Powyższe potwierdzone zostało również fakturą VAT.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, roszczenie powoda M. Ż. zasługuje co do zasady na uwzględnienie, choć nie w pełnej, żądanej przez niego wysokości.

Powód dochodzi swego roszczenia na zasadach ogólnych, wynikających z art. 361-363 KC. Szkada objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega bowiem naprawieniu właśnie według tych ogólnych zasad. Wynika to z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie zaś z art. 36 ust. 1 w/w ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Z powyższego wynika, że dla oceny roszczeń odszkodowawczych powoda z tytułu uszkodzenia jego pojazdu, należało określić – według ogólnych zasad prawa cywilnego – do jakich świadczeń byłby zobowiązany posiadacz lub kierowca samochodu, z którego winy nastąpiła kolizja. W niniejszej sprawie, z uwagi na fakt, że odpowiedzialność kierowcy V. nie budzi wątpliwości, należało rozstrzygnąć jedynie zakres odpowiedzialności pozwanego w ramach jego odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody.

W myśl art. 363 § 1 KC, naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego: bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

W ramach postępowania prowadzonego przez pozwanego w zakresie likwidacji szkody, ustalił on, że ogólna wartość odszkodowania wynieść powinna 13.828,62 zł. Taką też kwotę wypłacono powodowi M. Ż.. Wysokość tego odszkodowania została przez ubezpieczyciela obliczona według kosztorysu napraw, z uwzględnieniem konieczności wymiany części elementów, lakierowania części powierzchni samochodu oraz robocizny.

Powód nie zgodził się z ustaloną w ten sposób wysokością odszkodowania. Wnosił, aby skalkulowanie odszkodowania nastąpiło poprzez ustalenie wartości kosztów naprawy jej samochodu, tak aby przywrócić jego stan sprzed kolizji, czego kwota przyznana przez ubezpieczyciela nie gwarantowała. Na potwierdzenie powyższego złożył prywatną ekspertyzę. W ocenie Sądu, ten sposób ustalenia odszkodowania w odniesieniu do niniejszej sprawy jest w pełni uzasadniony.

Szkodą jest uszczerbek, jakiego doznała określona osoba w swych dobrach lub interesach. W efekcie owo naprawienie szkody ma zmierzać do odwrócenia w dobrach poszkodowanego skutków zdarzenia wyrządzającego mu szkodę i przywrócenia – w znaczeniu prawnym – stanu, jaki by istniał gdyby owo zdarzenie nie nastąpiło (por. Kodeks Cywilny Tom I „Komentarz do artykułów 1-534” pod redakcją prof. E. Gniewka C.H. BECK Warszawa 2004, str. 838). Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy, trzeba opowiedzieć się za takim sposobem ustalenia odszkodowania, które zapewni poszkodowanemu uzyskanie świadczenia umożliwiającego przywrócenie uszkodzonego samochodu do stanu sprzed wypadku. Dopiero wówczas dojdzie do pełnego odwrócenia skutków kolizji, za którą odpowiada ubezpieczyciel w ramach swej odpowiedzialności gwarancyjnej. Warto przy tym nadmienić, iż pozwany nie wykazał w toku tego procesu, aby naprawa samochodu była nieopłacalna lub zasadny byłby inny – niż ocenił to biegły – sposób przywrócenia stanu technicznego pojazdu sprzed wypadku.

Skoro szkoda w tym wypadku polegała na uszkodzeniach samochodu i awarii pewnych elementów, to siłą rzeczy naprawienie szkody musi doprowadzić do usunięcia tych uszkodzeń i naprawienia lub wymiany zepsutych elementów i urządzeń. Biegły powołany w niniejszej sprawie wskazał, że do wyceny zastosowano części oryginalne z logo producenta pojazdu, gdyż inny sposób – co zaznaczył biegły – nie zapewniłby przywrócenia stanu samochodu sprzed wypadku.

Zasada, zgodnie z którą przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji wymaga zamontowania części oryginalnych, jest obecnie zasadą utrwaloną. Tak orzekł Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 r. (sygn. akt III CZP 80/11), gdzie wskazał, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli natomiast ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sąd Najwyższy opowiedział się więc – co należy w pełni zaakceptować – że ubezpieczyciel musi uwzględnić koszty nowych części, montowanych w sytuacji naprawy samochodu, który uległ zniszczeniu wskutek wypadku lub kolizji. Zaprezentowane stanowisko, które podzielane jest przez sąd orzekający w niniejszej sprawie, pozwala w pełni zaakceptować opinię biegłego R. C. i według jego wyliczeń przyjąć koszt naprawy samochodu powoda.

Odnosząc się jeszcze do powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego, trzeba też podkreślić, iż pozwany nie wykazał, że zamontowanie tych nowych części i elementów spowoduje zwiększenie wartości pojazdu w stosunku do tej sprzed kolizji.

Uwzględniając wartości takich właśnie elementów oraz koszt ich wymiany, a także koszt napraw blacharskich i lakierniczych, biegły wyliczył wartość naprawy samochodu H. (...) do stanu sprzed wypadku na kwotę 31.204,39 zł, przy czym w kwocie tej mieści się też wartość podatku VAT. Powyższe odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, powinno bowiem obejmować również kwotę podatku od towarów i usług (VAT), albowiem poszkodowany nie mógł obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego. Ta wartość 31.204,39 zł została wykazana w drugiej opinii biegłego (opinii uzupełniającej), gdzie biegły nieco podwyższył w stosunku do opinii pierwotnej koszty naprawy samochodu powoda, co zdaniem Sądu było jak najbardziej zasadne. Należało bowiem uwzględnić metodę lakierowania zwaną potocznie „zarzutką”, która wymaga cieniowania lakierem sąsiednich elementów, dla zgubienia różnicy między elementami lakierowanymi a pozostałą częścią karoserii samochodu. Przyjęcie tej metody podwyższa nieco koszty, ale są to koszty uzasadnione i winny być uwzględnione w kosztorysie.

W ocenie Sądu, tak ustalona przez biegłego wartość naprawy samochodu powoda, powiększona o podatek VAT, oddaje rzeczywistą wartość uszczerbku, którego doznał, a co za tym idzie stanowi wartość odszkodowania, którą ubezpieczyciel winien wypłacić powodowi w celu zrekompensowania doznanej przez niego straty.

Należne powodowi odszkodowanie wynosić powinno 31.204,39 zł, a wypłacono mu jedynie 13.828,62 zł. Tytułem wyrównania tego odszkodowania powodowi należy się więc jeszcze kwota **17.375,77 zł** (31.204,39 zł – 13.828,62 zł = 17.375,77 zł).

Należy jednocześnie zaakceptować stanowisko judykatury i opinie doktryny, iż odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów winno obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. – sygn. akt III CZP 24/04).

W niniejszej sprawie powód wystąpił o wykonanie takiej ekspertyzy, mając na uwadze zaniżenie wartości szkody przez pozwanego. Ostatecznie ekspertyza ta miała istotne znaczenie dla powoda w kontekście domagania się wyższego odszkodowania, albowiem niniejszy proces potwierdził jego twierdzenia o wyższych kosztach naprawy samochodu. W ramach tego roszczenia powodowi należy się więc także zwrot kwoty **500,00 zł**.

Do tego dochodzą jeszcze koszty wynajęcia samochodu zastępczego.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że koszty najmu samochodu zastępczego również stanowią w takim przypadku szkodę. Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11 (OSNC 2012, nr 3, poz. 28) przyjął, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Są to bowiem wydatki, które służą ograniczeniu lub zapobieżeniu negatywnym następstwom majątkowym doznany przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest w tym przypadku utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. Z kolei z uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, wynika, że teoria przyczynowości adekwatnej służy nie tylko do określenia czy dana osoba ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia szkodzącego, ale także do oznaczenia, jakie skutki pozostają w normalnym związku z tym zdarzeniem. Normalny związek może bowiem wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia do zaliczenia do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także tych wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Przykładem właśnie tego typu wydatków są koszty poniesione na wynajem pojazdu zastępczego w czasie, w którym poszkodowany nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu służącego mu do wykonywania działalności zawodowej czy też pomocnego w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych.

W świetle tych uchwał Sądu Najwyższego nie sposób nie uznać kosztów najmu samochodu zastępczego jako szkody. Zresztą w niniejszej sprawie zasadność najmu pojazdu zastępczego nie była kwestionowana. Należało jedynie rozstrzygnąć, czy okres na jaki pojazd został wynajęty był zasadny.

Powodowi należy się więc zwrot tych kosztów, ale w okolicznościach niniejszej sprawy nie można było uwzględnić okresu najmu, który wskazał sam powód. Wynika to z faktu samodzielnego dokonywania naprawy samochodu przez powoda. W takiej sytuacji nie można było uwzględnić okresu wskazanego przez samego poszkodowanego, ale zmiarkować go zgodnie z opinią biegłego. Nie można przecież wykluczyć, że jednak samodzielne wykonywanie napraw w sposób nieuprawniony wydłużyło cały cykl naprawy, zwłaszcza, że powód nie jest profesjonalistą w tym zakresie. Przerzucenie w tych okolicznościach pełnej odpowiedzialności na ubezpieczyciela byłoby nieuzasadnione. Podobnie rzecz się ma do wysokości ustalonego czynszu. Osoba, która wynajmowała powodowi pojazd nie była osobą profesjonalnie zajmującą się tego typu działalnością, a jednocześnie był ona znajomym powoda. W takiej sytuacji istnieje zagrożenie nieuprawnionego zawyżenia tych stawek najmu. W konsekwencji Sąd uwzględnił zarówno w aspekcie okresu, jak i wysokości czynszu te wartości, które w sposób obiektywny zostały ustalone przez biegłego.

W niniejszej sprawie należało więc uwzględnić – zważywszy na proces naprawy samochodu i przebieg postępowania przed ubezpieczycielem – według ustaleń biegłego R. C., że uzasadnionym był najem pojazdu zastępczego przez okres 42 dni. Trzeba było uwzględnić w pierwszej kolejności to, że wypłata ostatniej części odszkodowania została

przyznana dopiero w dniu 15 kwietnia 2015 r. (k. 39) oraz niezbędny czas poświęcony na naprawę. W konsekwencji przyjąć należało, że te 42 dni były optymalnym okresem dla wykonania napraw, a zatem w tym okresie najem samochodu zastępczego był uzasadniony. Biorąc zaś pod uwagę, że przeciętny poziom czynszu za wynajem podobnych do uszkodzonego pojazdów wynosił w tamtym okresie 110,00 zł, to łącznie wysokość odszkodowania z tego tytułu wynieść powinna **4.620,00 zł** (42 X 110,00 zł = 4.620,00 zł).

Tym samym wysokość odszkodowania przyznana powodowi powinna wynieść 17.375,77 zł z tytułu kosztów naprawy uszkodzeń w samochodzie H. (...), 500,00 zł z tytułu poniesionych przez niego kosztów wykonania prywatnej ekspertyzy oraz 4.620,00 zł z tytułu kosztów najmu samochodu zastępczego. Razem daje to kwotę 22.495,77 zł i taką kwotę Sąd zasądził w pkt I wyroku wraz z należnymi odsetkami.

Zgodnie bowiem z treścią art. 481 § 1 KC, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wierzycielowi należą się więc odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczeń.

Odsetki od wymienionej wyżej kwoty, zasądzono zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie. W tym zakresie odpowiedzialność pozwanego powiązać należy z upływem ogólnego terminu 30 dni, określonego w art. 817 § 1 KC, który stanowi, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powód zgłosił zdarzenie już 6 marca 2015 r., a zatem 30-dniowy termin upływał 5 kwietnia 2015 r. Tym samym roszczenie to z dniem 7 kwietnia 2015 r. było już z pewnością wymagalne.

Należy jedynie w tym miejscu dodać, że z dniem 1 stycznia 2016 r. weszła w życie zmiana przepisów kodeksu cywilnego, która zmieniła m.in. przepisy dotyczące wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie. Oznacza to, że w zakresie zasądzonych odsetek, do dnia 31 grudnia 2015 r. – będą miały zastosowanie stawki odsetek obowiązujących do tego dnia, według przepisów dotychczasowych, a w zakresie odsetek od 1 stycznia 2016 r. – według nowych stawek, wprowadzonych ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 9 listopada 2015 r.). Odsetki od wymienionej wyżej kwoty zasądzono więc w następujący sposób: odsetki ustawowe od dnia 7 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W związku z tym, że roszczenie zostało uwzględnione jedynie w części, w pozostałym zakresie, a więc w części ponad zasądzoną kwotę 22.495,77 zł, powództwo należało oddalić, o czym Sąd rozstrzygnął w pkt II wyroku.

O kosztach procesu, Sąd postanowił natomiast w pkt III wyroku. Rozstrzygnięcie to oparto na przepisie art. 100 KPC zdanie pierwsze, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powód wygrał tę sprawę w 77% (29.167,28 zł – 100% / 22.495,77 zł – 77,12673%), co nie dawało podstaw do zasądzenia pełnych kosztów procesu. W związku z tym stosunkowo je rozdzielono.

Powód poniósł, w związku z prowadzeniem tej sprawy, koszty w wysokości 5.775,36 zł. Złożyły się na nie: 1.459,00 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł oraz koszty opinii biegłych w kwocie 700,00 zł (k. 159), 499,36 zł (k. 257) i 700,00 zł (k. 298), które zostały wypłacone z zaliczek uiszczonych przez powoda. Pozwany poniósł zaś koszty tego procesu w wysokości 4.350,35 zł. Złożyły się na nie: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00 zł, koszty opłat skarbowych od pełnomocnictwa głównego w wysokości 17,00 zł i pełnomocnictw substytucyjnych w wysokości 34,00 zł oraz koszty opinii biegłego w kwocie 700,00 zł (k. 158), 499,35 zł (k. 256) i 700,00 zł (k. 293), wypłaconych z zaliczek pozwanego.

Łącznie koszty procesu to 10.125,71 zł. 77% tej kwoty to 7.796,80 zł, a 23% - to 2.328,91 zł. Pozwany winien zatem ponieść koszty w wysokości 7.796,80 zł, bo w takiej części przegrał sprawę, a powód – 2.328,91 zł. Dla wyrównania

różnicy między kosztami należnymi zgodnie z wynikiem procesu, a kosztami rzeczywiście poniesionymi, Sąd na podstawie art. 100 KPC zasądził więc w pkt III wyroku od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. Ż. kwotę 3.446,45 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu.

O wydatkach Skarbu Państwa, Sąd rozstrzygnął natomiast w pkt IV i V wyroku. Nie pokryte przez strony wydatki opiewały łącznie na kwotę 455,99 zł, na którą złożyły się: 359,05 zł (k. 394), 48,47 zł (k. 406) i 48,47 zł (k. 407). Była to ta część wynagrodzenia biegłego, na poczet którego nie uiszczono zaliczek oraz przyznane i zwrócone świadkom koszty ich podróży. Strony obciążono tymi wydatkami zgodnie z wynikiem procesu. Powoda obciążono więc kwotą 104,88 zł, co stanowi 23% tych wydatków, a pozwanego obciążono kwotą 351,11 zł, co stanowi 77% tych wydatków.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.